



Rozmowa z Donaldem E. Thrallem z Ross University School of Veterinary Medicine w New Jersey, autorem podręcznika „Diagnostyka radiologiczna w weterynarii” i prelegentem konferencji „Współczesne techniki diagnostyczne i terapeutyczne w praktyce”.

Czy to pana pierwsza wizyta w Polsce? Jak wrażenia?

Tak, to moja pierwsza wizyta. Nie wiedziałem, czego się spodziewać, i muszę powiedzieć, że jestem pod dużym wrażeniem – okazało się, że Polska jest jak każdy inny kraj! (śmiech). Ludzie są wspaniali, każdy, kogo spotkałem, wydaje się być szczęśliwy. Rzucił mi się też w oczy spory kontrast w architekturze Krakowa i Łodzi. Te miasta są całkiem różne, Kraków jest bardzo „średniowieczny”. Nie byłem jeszcze w Warszawie, ale domyślałem się, że tam wszystko będzie wyglądało jeszcze inaczej.

Udałem się też do obozu w Oświęcimiu-Brzezince. To było bardzo poruszające, chciałem zobaczyć to miejsce, ponieważ, choć nigdy nie interesowałem się II wojną światową, to zdaję sobie sprawę, jak okropne były zbrodnie dokonane przez III Rzeszę. Każdy powinien o tym pamiętać. Każdy powinien odwiedzić to miejsce, spróbować zrozumieć, jak straszne rzeczy się tam działy.

Powodem, dla którego pan przyjechał, była jednak sama konferencja. Jak pan ją ocenia?

Jeśli mam być szczerzy, to tak naprawdę zawsze oceniam konferencje na podstawie tego, jak wielu ludzi zebranych na sali słucha mojego wykładu (śmiech). Tutaj ludzie byli bardzo zaangażowani! Słuchali, zadawali pytania, nikt nie spał. A proszę mi wierzyć, w swojej karierze zdarzało mi się wykladać dla śpiących ludzi. Pamiętajmy też, że wiele z tego, o czym mówię, jest dość trudne i to nie jest tak, że można wysłuchać mojego wykładu i

następnego dnia po prostu zastosować to w praktyce. Entuzjazm słuchaczy na tej konferencji był też bardzo zachęcający w tym sensie, że pozwala patrzeć w przyszłość diagnostyki weterynaryjnej z nadzieją. Dało się wyczuć, że lekarze z niecierpliwością wyczekują każdej nowej możliwości diagnostycznej, że tomografia komputerowa i radioterapia wchodzi do polskiej weterynarii wielkimi krokami.

Czy tego typu monotematyczne konferencje są popularne w USA?

Tak, są całkiem popularne, ale raczej mowa tutaj o małych konferencjach. Duże spotkania są zwykle multidyscyplinarne. Mówiąc o „małych” konferencjach, mam na myśli spotkania 30-40 osób, choć liczba może być inna w zależności od regionu. Zdarzało mi się też mówić do mniejszych grup. W trakcie takich spotkań rozmawiamy tylko o radiologii, o niczym innym. Jednak łódzkiej konferencji na pewno nie określiłbym mianem „małej”.

W Polsce radioterapia dopiero zaczyna się rozwijać. Jakich wskazówek mógłby pan udzielić polskim lekarzom nią zainteresowanym?

Jeżeli naprawdę są zainteresowani radioterapią, to w pierwszej kolejności powinni znaleźć specjalistę w tej dziedzinie, u którego będą mogli się uczyć. W Europie radioterapia się rozwija i jestem pewien, że już wkrótce European College of Veterinary Diagnostic Imaging będzie miało specjalizację z radiologii onkologicznej. Zresztą w Europie są już prawdziwi specjaliści w tej dziedzinie i to od nich powinniście się uczyć. Ja i moi koledzy, z którymi zaczynałem, często nie mieliśmy takiej możliwości, musieliśmy wypracować wszystko sami. Na szczęście dzisiaj nikt nie musi już tego robić.

Jakiś czas temu ukazała się szósta edycja „Textbook of Veterinary Diagnostic Radiology” („Diagnostyka radiologiczna w weterynarii”). Czy pracuje pan już nad kolejnym wydaniem?

Zawsze uważałem, że kolejne edycje muszą różnić się czymś więcej niż tylko okładką. Powinien to być nowy materiał, więc od czasu pierwszej edycji usuwaliśmy i dodawaliśmy rozdziały. W najnowszych wydaniach opisujemy tomografię komputerową i rezonans magnetyczny, pojawił się też rozdział poświęcony obrazowaniu mózgu.

Jeszcze nie zdecydowałem, jakie zmiany zajdą w kolejnym wydaniu, będę pracował nad nim w przyszłym roku. Myślę o rozdziale poświęconym teleradiologii – czym ona jest i jak praktycy mogą optymalnie ją wykorzystać. W Stanach Zjednoczonych już niedługo większość gabinetów będzie z niej korzystać i interpretować radiogramy na odległość. Do innych krajów, w tym Polski, również to dotrze wraz z postępującą cyfryzacją i świadomością

klientów, że coś takiego jak teleradiologia istnieje.

Co było największą zmianą w diagnostyce obrazowej od czasu wydania pierwszej edycji „Textbook...”?

Widziałem kilka wielkich przełomów, ale chyba największym, jaki dokonał się za mojego życia, był rozwój ultrasonografii i tego, co można dzięki niej zdiagnozować, a co kiedyś było dla nas wręcz niewyobrażalne. Wielu lekarzy wskazałoby pewnie na tomografię komputerową i rzeczywiście jest to ogromna rzecz, daje wielkie możliwości, ale moim zdaniem wciąż większe znaczenie, także ze względów ekonomicznych, ma przełom, jaki dokonał się w ultrasonografii.

W czym upatruje pan największych szans na rozwój diagnostyki obrazowej? W jakim kierunku ona pójdzie?

Myślę, że choć przed nami jeszcze daleka droga, to funkcjonalne obrazowanie guzów to coś, z czym będziemy musieli się bliżej zapoznać. Odnoszę się tutaj bardziej do biologii niż technologii, patrząc na metabolizm guzów, to różne aspekty obrazowania są tutaj możliwe. Nie minie wiele czasu, zanim ludzie zaczną z tego korzystać na większą skalę.

Dziękuję za rozmowę. Pozostaje mi tylko życzyć, aby już nikt nigdy nie spał na pana wykładzie.

Nie ma sprawy, zdążyłem się już do tego przyzwyczaić (śmiech).

Rozmawiał Michał Chojnacki

Donald E. Thrall, DVM, DACVR, PhD

Absolwent Instytutu Weterynaryjnego Purdue University (1969 r.). W 1971 r. otrzymał tytuł Master of Science, a w 1974 r. stopień doktora nauk weterynaryjnych na Colorado State University. Jako profesor diagnostyki obrazowej pracował na Uniwersytecie Georgia, University of Pennsylvania, Ross University oraz North Carolina State University. Obecnie jest profesorem na North Carolina State University, zajmuje się także kontrolą jakości badań obrazowych w IDEXX Teleimaging. Prof. Thrall jest dyplomowanym przez American College

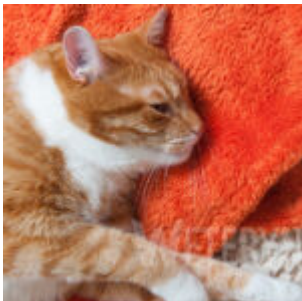
of Veterinary specjalistą zarówno w radiologii diagnostycznej, jak i radioterapii onkologicznej, w chwili obecnej pełni funkcję prezesa tej organizacji. Donald Thrall jest także profesorem na North Carolina State University oraz w Instytucie Radiacji Onkologicznej na Duke University Medical Center.

Autor lub współautor ponad 200 publikacji oraz redaktor czasopism z zakresu USG i radiologii weterynaryjnej, a także autor podręcznika „Diagnostyka radiologiczna w weterynarii”.

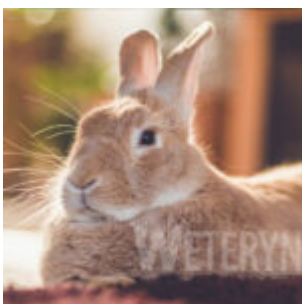
Promowane



- [„Egzotyka okiem praktyka” po raz drugi](#)



- [Glisty u kota](#)



- [Dlaczego królik liże człowieka?](#)



- [Czerwone oko - diagnostyka różnicowa](#)



- [Weterynaria - czy można studiować prywatnie](#)